

Protokół Nr 2/2016
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
z dnia 28 stycznia 2016 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Wprowadzenie zmian do porządku pracy komisji.
3. Rozpatrzenie skargi na postępowania Wójta Gminy Rojewo
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Zakończenie obrad.

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia i stwierdzenia quorum (5 obecnych) dokonała Przewodnicząca Komisji Halina Krzewina.

Do pkt 2

Przewodnicząca Komisji radna H. Krzewina odczytała porządek obrad komisji.

Członkowie Komisji 5-oma głosami „za” przyjęli proponowany porządek obrad.

Przewodnicząca obrad wniosła o nagranie obrad Komisji dla celów napisania protokołu. Poddała pod głosowanie kwestię nagrywania.

Członkowie 5-oma głosami „za” zgodzili się na nagranie, nikt nie był przeciwny, nikt nie wstrzymał się od głosu

Na podstawie Statutu Rady Gminy Rojewo Komisja Rewizyjna w następującym składzie :

- | | | |
|----|----------------------|----------------|
| 1. | Halina Krzewina | Przewodnicząca |
| 2. | Grzegorz Lewandowski | Członek |
| 3. | Piotr Nowicki | Członek |
| 4. | Danuta Siemianowska | Członek |
| 5. | Grzegorz Musiał | Członek |

działając z imiennego upoważnienia Przewodniczącej Rady Gminy Rojewo z dnia 21 stycznia 2016 r. Komisja Rewizyjna dokonała na dzisiejszym posiedzeniu dalszego rozpatrzenia skargi na Wójta złożonej przez panią () . Skarga dotyczy nienależytego wykonania decyzji administracyjnej Wójta Gminy Rojewo nr 57/2009 znak: RB.II.7331-59/2009 z dnia 29 grudnia 2009 r. ustalająca lokalizację inwestycji celu publicznego w przedmiocie budowy sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami i przepompowniami. Pierwsze posiedzenie w tej sprawie odbyło się w dniu 15 stycznia 2016 r.

Rozpatrzenia skargi dokonano w dniu 28 stycznia 2016 r.

Do pkt 3

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że zaproszono również dodatkowo byłego pracownika Urzędu Gminy p.Adama Bugowskiego oraz obecną Kierownik Referatu Ochrony Środowiska i Działalności Gospodarczej p.Sylwię Łatkę . Zapytała, czy członkowie komisji po ostatnim spotkaniu mają pytania do pracowników Urzędu Gminy w tej sprawie?

r. Grzegorz Lewandowski stwierdził, że wyjaśnienia są wystarczające i jasne. Sprawa jest przedstawiona jasno i przejrzysto.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że zaproszony został pan Adam Bugowski .

Protokolant Magdalena Pijanowska potwierdziła, że p.A.Bugowski został zaproszony na posiedzenie komisji i odczytała treść zaproszenia wystosowanego do niego.

Przewodnicząca Komisji poprosiła Kierownika Referatu Ochrony Środowiska i Działalności Gospodarczej p.Sylwię Łatkę o informację na temat kontroli na posesji p. Zapytała dlaczego w/w jak mówiła poprzednio, że nie podpisała protokołu sporządzonego na okoliczność sprawdzenia podłączenia do kanalizacji?

p.S.Łatka wyjaśniła, że kontrola była pod kątem sprawdzenia czy posesje są podłączone do kanalizacji, czy nie. Stwierdziła wówczas, że jest szambo i uznała, że nie ma potrzeby wpisywania do protokołu informacji właścicielki, że granica działki jest niewłaściwa. Wobec powyższego pani [] nie podpisała protokołu.

Ponadto wyjaśniła ,że po tej komisji zawiadomi o zebranych materiale i wydana zostanie kolejna decyzja.

O godz.10:32 przybyła zaproszona skarżąca p.

Przewodnicząca Komisji powitała p. [] i poinformowała, że mimo zaproszenia nie przybył pan Adam Bugowski, jak prosiła p. [] ostatnio.

p. : powiedziała: "Może w międzyczasie się zapytam, czy państwo dostaliście do wiadomości takie pismo moje z płytą? „

Przewodnicząca potwierdziła.

p. : „Tak? Przeglądaliście, tak?”

Przewodnicząca poinformowała, że komisja jest nagrywana dla celów napisania protokołu.

Pani 1 nie sprzeciwiła się.

Następnie p. : powiedziała: "To znaczy się, ja już w takim zakresie powiedziałam wszystko nawet w pismach i to co się wypowiedziałam, tylko po prostu chcę żeby te moje okoliczności, które przedstawiam, żeby były brane pod uwagę, a jeśli coś jeszcze mam albo jakieś zapytania to chętnie odpowiem, nie to, że nie chcę odpowiadać."

Przewodnicząca zapytała, czy w chwili gdy był robiony projekt na kanalizację, to czy była zgoda mieszkańców przy tworzeniu projektu, czy podpisywała taką zgodę?

p. : „Tak, odnośnie mojej działki tak, i sąsiadka, i druga sąsiadka, to każdy z nas podpisywał wszystkie te działki, które są, to pani Łatka już mi pokazywała to oświadczenie, które składane było. Ale wyrażenie odnośnie podłączenia mojej nieruchomości, nie do sąsiedniej”.

Przewodnicząca zapytała, czy na podstawie projektu widać, że była zaprojektowane przyłącze? Gdy p. nie wyraziła zgody na przyłączenie, to przy takim przyłączeniu musiałoby być podłączenie do prądu, żeby to dalej szło. Jeżeli p. nie wyraziła zgody, to czy by pozwoliła potem przyłączyć prąd?

p.1 „Muszę. Bo nie ma innego wyjścia. Bo, jeśli bym miała to wyprowadzone tak jak jest decyzja, to wójt by mnie zmusił nawet swoją decyzją administracyjną, także bo taki obowiązek jest ustawowy. Nie mówię kiedy ten obowiązek, bo terminu nie określa ustawa ale jest taka konieczność.”

Przewodnicząca zapytała, czy zakładając, iż na etapie budowy pani nie z siebie nie przyłącza, ale wyraża zgodę na płacenie za prąd nie korzystając z kanalizacji?

p. : „No, ja wiem ale co to ma za związek z prądem? Bo prąd to jest dalsza czynność. Żeby chodziła ta przepompownia, a no to wiadomo, że musi być bo tak mi tłumaczył nawet ten wykonawca. Także on to robił tak jak już wcześniej wspominałam panu Wołąkiewiczowi i pani Łatce, że robił zgodnie z projektem, tak mi powiedział. Zgodnie z projektem to robił. No i tak zrobił, bo wykopał tak jak widzieliście na zdjęciu. Jest wyprowadzenie i później jest to zaślepione bo przed oddaniem, bo jak decyzja, bo jak z resztą wiecie na każdą inwestycję musi być decyzja na użytkowanie zgodnie z prawem budowlanym. I żeby to uruchomić musiało być to zaślepione, bo by zalewało wszystko. Ten cały teren tam tej działki 31/6 i pod mój budynek też by szło. Mówię o ściekach. A jeszcze raz powtarzam tak jak w piśmie mówiłam i tak jak pan tu Wójt sugeruje, bo cały czas pan Wójt utrzymuje z panem Wołąkiewiczem, bo pani Łatka akurat nie jest w temacie, dopiero przyszła to zrozumiała jest, że no wie od osób które są, a pan Wołąkiewicz tu pracował i pracuje więc on jest najbardziej jak by to powiedzieć wiedzący co jest w tej sprawie, nie?

Tak że wyraźnie mówiłam, ja jeszcze raz powtarzam, raz tylko rozmowę z panem Wołakiewiczem, jak byłam tu skarbnikiem przeprowadziłam. Tylko raz.

Dlatego, że byłam zdziwiona no, że prowadzą kolektor, no i idzie on w kierunku i polem, dawniej pani , ta starsza pani. Właścicielką była, no i później ta córce przepisała, to już nieważne. W każdym razie nowy właściciel wyraził zgodę, no bo wyraził tak jak my wszyscy wyraziliśmy, żeby te linie te jakby to powiedzieć, nitki żeby szły no to wiadomo, że trzeba no bo to jest jakby to powiedzieć dla dobra ogółu bo to jest cel publiczny no i to jest zrozumiałe, i wszyscy jesteście w tym załączniku nr 7 i dotyczy naszej kanalizy wszyscy wyraziliśmy zgodę, wszyscy no bo tak nawet pani Łatka tu, co prawda ja nie pamiętam tego ale pokazała mi kartkę, że jest jakiś pracownik jeździ bo tak widzę jeden charakter pisma jest i jest podpisana. Ale to nie o to chodzi. Zgoda jest, ale zgoda dotyczy tylko co do przejścia przez moją działkę i tak samo jest zgoda co dotyczy każdy z nas którzy się tam znajdujemy na tym załączniku bo jesteście właścicielami tych działek no i dlatego też mówię byłam zdziwiona dlaczego tam tak jest nie? Bo jak ja to spostrzegłam to z panem Bugowskim rozmawiałam, ale tylko wspomniałam ja na nikogo nie przyszedłam wyzywać tylko mówić. Tylko mówię, że jakaś nieprawidłowość wyszła, mówię bo jest przesunięcie tak widzę wzrokowo, ta nitka jest przesunięta za moim budynkiem i coś tu jest nie tak no to ja uważam że to już gminy jest obowiązkiem żeby to doprowadzić do finału skorygować jeszcze na czasie lokalizacji. Bo tak jak pan Wołakiewicz twierdzi ,że można robić w trakcie budowy inwestycji przesunięcia tak do końca nie jest, bo po to jest decyzja lokalizacyjna, że w tym czasie są prowadzone uzgodnienia i również ze Starostą, bo Starosta tak jak wiecie nadzoruje Wydział Geodezji ,prawda? A w Wydziale Geodezji po to nanosi na mapki przez urządzenia jakie są wcześniej wprowadzane w grunt żeby później nie doszło do kolizji. No i ja uważam, że to i ja nie mówię do pana Wołakiewicza nie mam pretensji, że on się tym nie zajął, bo ja tylko przyszedłam, powiedziałam co mam do powiedzenia, i uważam że dalej moim obowiązkiem nie jest, co prawda teraz wystosowałam pismo do Starosty żeby ten błąd został naprawiony, bo mówię, że ten błąd jest powodem konfliktu. Bo pan Wójt mi decyzją administracyjną nakazuje niezwłoczne więc pytam się gdzie mam się podłączyć jak ja do mojej działki nie mam doprowadzenia, nie ma stworzonych warunków do podłączenia. O to mi tylko chodziło. Ja nie przychodzę tu z nikim tego, tylko chcę żeby to było tak jak trzeba, a ja nie mogę zgodzić się na podłączenie co jest wyprowadzone na działce 31/6 tak jak wspominałam ostatnio. W każdej chwili ta działka może być sprzedana, bo tam dzieci nie ma wszyscy są poza, może być sprzedana, przyjdzie nowy właściciel kopnie mi to albo coś, dojdzie do uszkodzenia. Tu już nie chodzi o to bo ja na dzień dzisiejszy nie wiem kto jest właścicielem tego urządzenia. Domyślam się, że będzie to właściciel, no gmina. Ale jeśli gmina nie ma zgody na to bezprawnie tam weszła, bo właściciel działki tylko wyraził na podłączenie do swojej nieruchomości, ale nie do mojej, żebyśmy się tu dobrze zrozumieli. O to mi tylko chodzi. A jak nie wyraził zgody no to niestety nie może być ja nie mogę na to wyrazić zgody, no bo tam tak jak sami zdjęcia zauważyliście te przepompownie są i u pani są bliżej no jakby to powiedzieć od samej granicy, nie chcę skłamać 3-4 metry, u sąsiada 31/6 tak samo jest prawie pod domem widzieliście, u pani jest prawie pod domem to tam jest 7 m od granicy w głąb jej nieruchomości, a tym bardziej musicie zważyć na to że nawet gdyby tam działka była i tam przepompownia przy samej granicy postawiona to by wam Starostwo nie wyraziło zgody, bo tam są prowadzone kable przy granicy, i przy uzgadnianiu by nie wyrazili zgody na to czyli by ta przepompownia była przesunięta też jak u pozostałych gdzieś 3-4 metry od granicy w głąb dalej nieruchomości więc pytam się nowy właściciel może przyjść uszkodzić kopnąć i pytam się wszystko się leje. Mało, że mam zablokowany dostęp no i dwa, no wiecie jak, jest co się z czym wiąże to nie jest prosta sprawa to jest szambo, to są ścieki! Ja nie chcę później odpowiadać, że mało, że mnie dom

zaleje i sąsiada, który może bo jak przyjdzie bo to nowy właściciel no różnie może być i ja nie chcę tam żadnych tu insynuacji dawać, po prostu chcę żeby to było zgodnie zrobione i po temacie jeśli mam nakazane mieć, że będę to bo ja nie mam nic przeciwko.

Jeszcze raz powtarzam ustawa mówi, że jak jest to trzeba do istniejącej sieci się podłączyć trzeba. Ja tego nie neguję.”

Przewodnicząca zapytała p. Wołąkiewicza czy na projekcie było przyłączenie na działce pani _____ zgodnie z mapą?

p. Wołąkiewicz powiedział, że projektant wykonuje projekt zgodnie z mapą. Skoro przez 20 lat właściciel nie sprostował tego, to nie jest wina gminy. Gdy rozpoczynano budowę kanalizacji to, wtedy należało tę sprawę wyprostować w Wydziale Geodezji. W decyzji o warunkach zabudowy określone jest jak ma się poruszać projektant na określonym terenie. W tej decyzji może być więcej działek niż w projekcie lub odwrotnie. Wójt wydając decyzję lokalizacyjną patrzy na teren na jakim ma budować. Natomiast projektant nie musi zaprojektować na określonej działce ze względów na przykład terenowych, ale na określonym terenie. Ale nie może zaprojektować na działce, która nie była wymieniona w decyzji. Decyzja o warunkach zabudowy służy do tego, aby dostać pozwolenie na budowę. Realizując inwestycję budujemy na podstawie pozwolenia na budowę wydanego przez Starostę, a nie na podstawie decyzji lokalizacyjnej. Gdy miała decyzję lokalizacyjną wówczas widziała błąd i być może mówiła p. Bugowskiemu. Dopiero po tym czasie projektant projektuje i podpisuje zainteresowana zgodę na przejście na terenie z przepompownią, ale nie na sieć! Sieć kanalizacyjna tłoczna nie idzie przez jej działkę. Na to się pani wówczas zgodziła „na usadowienie na jej posesji przepompowni. Przez inne działki natomiast przechodziła sieć kanalizacyjna. Proszę nie mylić przyłączy z przepompowniami- zaznaczył. Mogła wówczas sprostować kwestię granic działek. Wtedy mogła zapytać projektanta, gdzie projektuje przepompownię. Projektant zaprojektował tak, jak mówiła mapa. Nie jaki jest stan faktyczny, ale tak jak pokazywała mapa. Budowano cały czas zgodnie z projektem. Kierownik budowy podpisał zakończenie budowy, zrobiono inwentaryzację. Dokumentacja przekazana jest do Starostwa i tam nieprawidłowości są zauważalne, gdy takie są.

p.i „Teraz ja chciałabym się ustosunkować do tego, więc tak jak pan Wołąkiewicz mówił to jest nie tak jak trzeba dlatego, że po pierwsze to oświadczenie o którym wspomina to jest z września, z września oświadczenie to pani Łatka mi pokazywała, jest to kartka czysta wypisana przez jakiegoś pracownika, być może pana Prusa, co tam chodzi za wodę, nie chcę dochodzić bo nie znam charakteru pana Prusa ale tak na domysł biorę że bo ktoś kto jeden spisywał bo jednym charakterem, bo nie wiem czy widzieliście to oświadczenie i są tam podpisy i są tak podpisy osób. Teraz dalej mówię. Pan mówi, że jeszcze raz powtarzam to jest oświadczenie z września, z 12 września 2009 roku. Decyzja lokalizacyjna jest z 29 grudnia 2009, to jest trzy miesiące później wydana decyzja lokalizacyjna, czyli uzgadniająca teren, tak? Rozumiemy to? I teraz dostaję jak to dostaję w styczniu udaję się 2010 roku do pana Bugowskiego, dlaczego do niego, bo tu widzę na tej decyzji, że jest AB.No to, czyli Adam Bugowski. I to mu przedstawiłam, czy zrobił to, czy nie to jest nie moja sprawa to wyjaśniać. Oświadczenie o którym pan wspominał jak mógł ktoś z mieszkańców, właścicieli wiedzieć jak jest jak nie ma do niej mapy ani niczego na jakiej podstawie miał to wiedzieć.”

p. Wołąkiewicz powiedział, że chodził projektant Kazimierz Gadacz i musiał widzieć gdzie projektuje.

p. „Tak? No to dobrze, chwileczkę ,no dobrze niech pan pozwoli dobrze, niech będzie to Gadacz jak pracownik niech będzie to Gadacz jak pozwolił, bo dlaczego? Ta mapa sytuacyjna ta zasadnicza jest z 91 roku i ona z chwilą jest podstawą do projektu tej kanalizy. Ta mapa jest dzielona na załączniki czyli dotyczy tak jak wycinek z tej mapy dotyczący tych działek przez który dany kolektor idzie. W tym momencie nie, Rojewo II ?

Więc tu są akurat te działki wymienione w tej decyzji i tu ta mapa zasadnicza z 91 roku jest podzielona, podzielona, ta sama z 91 roku. I teraz nawet by ten Gadacz, to ja to też na to nie mam wpływu, pan twierdzi, że ja nie mam wpływu, ja nie mam na nic wpływu jeszcze bardziej niż pan bo pan ma właśnie wpływ jako gmina jako przedstawiciel gminy ale wracając do tego wycinka raz na załączniku 7 co dotyczy mojej działki jak wspominałam wam przepisałam bratu działkę 30 i powstała działka z 31/4 dwie działki odrębne 31/6 i 31/7 ja ,31/7 i mam nową księgę, brat pozostał przy tej starej księdze i tylko mu zmienili numer, bo stara została podzielona i teraz tutaj jak państwo widzą jest przesunięcie budynku się, bo pani ma dobre oczy jest przesunięcie i to jest mapa zasadnicza tak jak czytaliście pismo do Starosty do którego też skierowałam bo widzę że z gminy nikt tego nie zrobi więc ja nie chce komentować pani przewodnicząca że czy zrobili, czy nie, bo nie taki mój zamysł jest żeby tu się droczyć z kim kto zrobił, kto nie zrobił i tak dalej. Nie o to chodzi, chodzi o to że jest. Teraz pan Wołąkiewicz mówi, że to było moim obowiązkiem, że jak spostrzegłam to trzeba było samemu sprostować. Raz, po pierwsze nigdy z tą mapą nie miałam do czynienia. To jest mapa z 91 roku i która stanowi załącznik. I to dopiero dostrzegłam w 2010 jak jest decyzja. Dwa. W międzyczasie ja tu już miałam do SKO jak mi błędnie pani Kaczmarek podatek dochodowy naliczyła. I dostałam załącznik taki z urzędu z ewidencji gruntów. Taka mapa, ta mapa dalej jest w obiegu i ta mapka widzącie równo idzie z moim budynkiem? Widzącie jakie rozbieżności są? I ta mapka dla celów służbowych i dla mnie też była wyciągnięta w tej chwili wydrukowała mi ją pani Kaczmarek pracownik z Wydziału Geodezji. I pytam się dalej, jest różnica? Widzącie to sami ,więc na jakiej podstawie p. Wołąkiewicz twierdzi, że skoro o tym wiedziałam mogłam sobie sprostować. Cały czas przed nosem mam ten, że to jest dobrze i tylko tym i wyłącznie tym dysponowałam. Bo odwołałam się do SKO w sprawie błędnego naliczania podatku w 2004 roku! 2004 roku! W 2004 roku i też dostałam taką mapkę co granica jest zaraz tuż za budynkiem. Więc pytam się i państwo ja nie mówię kto zrobił tę czynność czy pan czy pan Bugowski też nie wchodzi.

p.L. Wołąkiewicz powiedział, że geodeta! Z geodezji są te materiały.

p. „Dobra, no w porządku, geodeta. Dobrze ,ale panie Wołąkiewicz jeszcze raz powtarzam to jest mapa z 91 roku, wy w 2009 przystąpiliście do inwestycji!”

Wołąkiewicz powiedział, że przyniesie zaraz mapę i stwierdzi z którego roku jest ta mapa

p. : „Z 91 roku, bo ja byłam w Wydziale Geodezji i to jest mapa zasadnicza i na bazie jej tak jak powiedziałam była to podstawa projektowania tej sieci. Bo musi być mapa opracowana, prawda? I to jest tylko to jest mapa sytuacyjno wysokościowa i z resztą tu nie o to chodzi ja tu nie przyszedłam żeby się wymądrzać czy wyklócać tylko chcę żeby było to zgodnie tak jak jest bo z tym się wiąże konsekwencje prawne ja nie mogę sobie pozwolić na to żeby coś było na czyimś gruncie. Musi być na gruncie na którym ja jestem właścicielem. A tamtego gruntu ja już nie jestem właścicielem i nie może być to zmieniane tak jak tu się mówi że to. Dobrze ja nie twierdzę że p. Wołąkiewicz jest winien może też p. Bukowski jak za zgłaszałam ale z chwilą że jak zgłaszałam że mówię że coś tu jest nie tak to pan Bugowski powinien ten temat ruszyć. Chociaż iść do wójta pana Mielcarka i powiedzieć mu ,że panie coś tu jest nie tak.

Tu tego zadzwonić napisać pismo tak jak ja to uczyniłam kiedy to jest w gestii niestety gminy a nie mojej bo gmina jest zobligowana żeby dobrze swoje działania wykonywać, zadania. A pan wykonawca niestety mi powiedział: „proszę pani do mnie niech pani nie ma pretensji ja wykonuje zgodnie z projektem. A jeszcze mówi tak, jak oni nie umieją robić, to niech pani ma do tych co projektują.”

r.G.Lewandowski powiedział, że skarżąca snuje domysły. Zapytał, czy ma to skarżąca na piśmie ?

p. „Ale na jaki temat? To domysły są? No to są fakty ,to są domysły?!”

p.! „Nie mam. To na piśmie mam takie coś brać? Aha, to pan twierdzi, to ja domysły przysłałam, to pan domysły.”

Wójt powiedział, że jeśli chodzi o wykonawcę i poszczególnych odbiorców naszej gminy, sytuacja wygląda tak, że za każdym razem wykonawca inwestycji lokalizował przepompownie zgodnie z oczekiwaniami mieszkańca. Przepompownia musiała być zlokalizowana na działce. Sama dokumentacja dokładnie nie precyzuje w którym miejscu ma to powstać i wykonawca ma obowiązek doprowadzić przyłączy z przepompownią do działki. Wielokrotnie wyrażaliśmy zgodę na zmiany, przesunięcia gdy nie było przeszkód np. w postaci przewodów, które by to uniemożliwiały. W przypadku pani nie było takiego wniosku, bo nie było zgody na wejście na działkę i było oświadczenie.

p. „Ale, ale przepraszam, no widzi pan panie Wójcie, pan mówi, że domysły ja robię domysły pan radny Lewandowski, a na jakiej podstawie pan mówi, że ja nie wpuściłam na swoją działkę wykonawcy?”

Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o wykonawcę i poszczególnych odbiorców - mieszkańców wykonawca inwestycji wykonywał przepompownie zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Przepompownia musiała być zlokalizowana na działce, a sama dokumentacja dokładnie nie precyzuje gdzie ma to powstać. Wykonawca miał doprowadzić przyłączy z przepompownią do działki. Jeżeli właściciel chciał aby przesunąć przepompownię i gdy nie było przeciwwskazań budowlanych nie było to Urząd zawsze wyrażał na to zgodę. W przypadku pani nie było wniosku, nie było zgody wejścia na działkę.

p. „A skąd! Ja napisałam, że rezygnuję z podłączenia, bo ja nie będę się pod coś co jest wyprowadzone na sąsiedniej działce, czy to jest niezrozumiałe co ja mówię, Wójcie ,czy pan tak celowo to odbiera? Bo mnie się wydaje, że celowo. Chyba jakiś powód jest tego ,że pan tak celowo to przyjął.”

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że gdyby wtedy wyraziła wtedy zgodę na wykonanie przyłącza to gmina musiałaby wykonać to przyłączy. W 1979 roku robiła podział działki , to czemu nie zwróciła na to uwagi?

p. : „No, mam przepraszam prawidłową mapkę. No to przepraszam ,czy ja niezrozumiałe mówiłam? O Jezus ,to ja nie wiem jak tłumaczyć, to jest mapka. Jest moja działka 31/7, to jest działka 31/5, to jest droga do . Czy jest granica tuż za budynkiem mieszkalnym? No pokazuję, no cały czas no to jest mapka z Wydziału Geodezji, no nie jest mój wymysł.”

p. Wołąkiewicz zapytał z jakiego roku?

p.i. „To jest świeża, teraz.”

Wołąkiewicz powiedział, że z 2015 roku - po jej interwencji.

p. : „Tu nie ma akurat ,tu są wcześniejsze mapy, te co miałam do urzędu, do SKO jak się w sprawie podatku, to jest 2004 rok. Proszę pana, może pan nawet sprawdzić, do pani Kaczmarek pan pójdzie. O nie, pan Wójt będzie dysponował, sprawdzi czy ja kłamię,bo jeśli tak uważacie.”

p. Wołąkiewicz powiedział, że tak błąd geodezyjny, ale nie nasz.

p.i. „Ale ja rozumiem, ja nie mówię, że pan robił mapę.”

Wołąkiewicz powiedział, że wydaje jej się, że on nie rozumie, ale on rozumie jej intencje.

p.i. : „Ale panie Wołąkiewicz, wyraźnie w postępowaniu administracyjnym była pani Łatka, bo przeprowadzona była kontrola. Pokazywałam i mówiłam gdzie jest obecnie, bo było kiedyś na tamtej działce ten zbiornik ,powiem szambo niech będzie dla skrót i jest przeniesiony na podwórze,dlatego tłumaczyłam i też mówiłam jak przysłałam tu, że jeśli czasem nie dysponują, bo pani Łatka mówiła, że ona nie musi tego sprawdzać, więc ja mówiłam, że też można sprawdzić, do Geoportalu wejść, tam granice są ewidentnie pokazane. Jak uważacie, że ja zmyślam, że kombinuję? Proszę bardzo możecie to sprawdzić, bo pan Wołąkiewicz mówi, że ja to fantazjuję i coś tu tworzę.”

Wołąkiewicz przypomniał, że skarga dotyczy tego, że nie wybudowano przyłącza na terenie posesji. A nie wybudowano dlatego, że nie wyraziła skarżąca zgody!

p. : „Jak nie jesteśmy tu po to, proszę pana, bo jest wyprowadzone na działce sąsiedniej. Czy pan zrozumiał to ?”

p. Wołąkiewicz powiedział, że gdyby nie zrezygnowała to miałyby w tym miejscu gdzie by chciała.

p.i. „Proszę pana ja zrezygnowałam tak jak panu zdjęcie, widział pan zdjęcie po wprowadzeniu tego ?”

p. Wołąkiewicz powiedział, że jest to kołek drewniany. Do kołka drewnianego nie można się podłączyć !

p. „Kołek drewniany? Jaki kołek drewniany?”

Radny Grzegorz Musiał, przypomniał, że pan Wójt powiedział, że można było na prośbę właściciela - jeżeli warunki na to pozwalały dokonać zmian. Urząd wyrażał na zgodę.

p. „Pan Wójt przepraszam, pan źle odczytał to co pan Wójt, pan Wójt tylko wyrażał zgodę na to, żeby w głąb danej nieruchomości wchodzić, ale nie zmieniać działek do tego Wójt nie jest kompetentny.”

p. Wójt powiedział, że absolutnie nie zmieniać działek! Ale tylko do tej działki do której jest projekt można przesunąć miejsce przyłącza, co skarżące by w zupełności wtedy wystarczyło.

r.G. Musiał powiedział, że z dokumentacji wynika, że jest to działka skarżące. Przyłącze jest na jej działce. To jest jej działka. Nie ma wątpliwości gdzie jest działka skarżące. Były ustalenia, bazowano na tej mapie, która tutaj jest i na której wszyscy pracowali.

p. „Proszę pana, jeszcze raz powtarzam. Nie ma? No przecież pan widzi gdzie są kamienie graniczne.”

r.G. Musiał powiedział, że z mapy wynika, że przyłącze jest na jej działce.

p. „A zgodnie z tymi mapami to te są do niczego, tak?”

r.G. Musiał powiedział, że były ustalenia robione i wywiad środowiskowy i na tej mapie wówczas pracowano tj. projektant i inwestor.

p. :: „No sam pan słyszy, ale w danej działce?”

p. „Ja tylko jeszcze raz panu powtarzam, bo pan mecenas już zasugerował, że Wójt nie jest winien, że granice przesunięte. Ale przepraszam bardzo ja też nie jestem winna, a gmina o tym wiedziała, że coś jest nie tak bo ja ją pierwszy raz widziałam w 2010 roku dostałam pocztą decyzję, bo wcześniej ja nie miałam dostępu do tych rzeczy. A kto panu da dokumenty jakiegokolwiek, jak gdziekolwiek pan pójdzie jak nie ma to uzasadnienia prawnego?”

r.G. Musiał powiedział, że jeżeli inwestycja dotyczyłaby jego, to wtedy poszedłby do Urzędu i nie zabroniono by mu wglądu do dokumentacji i można skorzystać z takich dokumentów.

p. „Proszę pana my mylimy pojęcia tutaj pan dalej nie rozumie o czym ja mówię. Ja mówię o błędzie, który powiedziałam panu Bugowskiemu. O którym powiedziałam jeszcze raz powtarzam to nie jest ani tak jak pan twierdzi, że nie jest ani pana Wójta, ani pana Wołąkiewicza, ani Bugowskiego, ani również moja wina, że nastąpił błąd ze strony Wydziału Geodezji. Przepraszam bardzo, ale w tym zakresie ja nie mogę być z tego tytułu pokrzywdzona, czy poniżana, czy dręczona, czy jakie tu jeszcze słowo użyć żeby mnie ktoś dręczył tym, że wystawiając decyzję do czegoś, do czego ja nie mam.”

r.G. Musiał powiedział, że nie są władni w temacie, w prawie geodezyjnym.

p. z „Ja też nie, a ja zgłaszałam błąd, zgłaszałam bo jeden raz to dostrzegłam w 2010 roku i to co napisałam teraz to już powinien zwrócić się do pana Mielcarka pan Bugowski, że coś tam jest nie tak i zwrócić się, jeszcze był na to czas, jeszcze był na to czas, a decyzja wyraźnie mówi, nie!? To jest decyzja lokalizująca i dostał do wiadomości Urząd Gminy, strony postępowania i pan Bugowski.”

p. Wołąkiewicz powiedział, że wtedy wystarczyło napisać inne pismo, że prosi o to, że z uwagi na błąd na mapach, proszę o rozważenia przesunięcia lokalizacji przepompowni na mojej działce, a nie pisać pismo o rezygnacji z przepompowni.

p. „No, bo ja nie będę się tam przyłączać!”

p.L. Wołąkiewicz powiedział, że nie umie inaczej tego wytłumaczyć, ani ubrać w słowa!

p. Przewodnicząca zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania?

p.] : „Nie wiem, no to wszystko, ja jeszcze raz powtarzam, jeśli państwo nie dajecie wiary bądź swoje stanowisko dalej obstajecie, no to ja już nie wiem, to nie mam argumentów już innych bo tłumaczyć myślę, że po polsku tłumaczę.”

r. Piotr Nowicki przytoczył przykład dotyczący niezgodności w pomiarach gruntu i mapie. Zapytał, gdzie należy to wyjaśnić, u Wójta?!

p. : „No, to do Wydziału Geodezji.”

r.P. Nowicki odpowiedział, że właśnie tam się takie sprawy wyjaśnia, a nie na komisji!

p.] „Proszę pana, jeszcze raz panu powtarzam, ja nie jestem winna, co się stało.”

r.P. Nowicki powiedział, że dokument o rezygnacji jest podstawą do wniesienia sprawy do sądu z powództwa cywilnego i może to skarżąca zrobić.

p. „Ja mam kamienie graniczne dobrze usadowione, mi niczego żadnego metra nie brakuje żebym ja ze skargą, bo to są jeszcze terminy przy odbieraniu tego protokołu. A proszę pana musi pan sobie zdawać sprawę, jak u pana wyszło coś, co wcześniej to na pana wniosek odtworzenie jest granic. Ale to jest całkowicie inny temat. To nie ma w ogóle związku z tym co tu omawiamy. W ogóle coś inne to jest.”

p. Nowicki powiedział, że pretensje nie powinny być kierowane tutaj. Nie powinna być pretensji do radnych.

p. „Ale panie radny, jak pan tak podchodzi?”

r.P. Nowicki powiedział, że nie jest przeciwko niej.

p. : „Panie radny tłumaczę cały czas. Źle tłumaczę?”

r.P. Nowicki powiedział, że skarżąca źle tłumaczy.

p. Wołąkiewicz powiedział, że dotacji już nie ma i gmina musiałaby wyłożyć na to przedsięwzięcie z podatków mieszkańców, bo kiedyś z tego zrezygnowała, a teraz chce mieć to wybudowane.

Przewodnicząca przypomniała, że wówczas gdy złożyła rezygnację poinformowana została pismem, że z momentem rezygnacji traci możliwość wybudowania w przyszłości przepompowni za darmo w przyszłości.

p. : „Ja najpierw ustosunkuję się do tego a później do pani tak? Więc wracając do decyzji. Decyzja wyraźnie mówi że do nieruchomości 31/5 jest wyprowadzenie zgodnie z decyzją lokalizacyjną bo nie mam decyzji na pozwolenie bo tego już nie dostałam, tylko to co jestem w posiadaniu mogę mówić wyprowadzenie do działki 31/5 jest od strony tej drogi do to jest wyprowadzenie więc pytam się na jakiej podstawie prawnej dokonane zostało wyprowadzenie drugie od strony drogi w kierunku Osieka, to jest raz do tej samej działki to jest raz i na jakiej podstawie prawnej została zainstalowana tam przepompownia kiedy tego nie było w decyzji ani w budżecie. Bo pan teraz w tej chwili mówi, że rolnicy mają na mnie robić, że mają mi kupić przepompownię. Na jakiej podstawie prawnej za pieniądze nasze, kiedy z decyzją nie jest to zgodne dostał właściciel działki 31/5 przepompownię, która powinna być zainstalowana do działki mojej nieruchomości 31/7 ?”

p. Wołąkiewicz powiedział, że gdyby chciała to miałyby ją zainstalowaną. Na zasadzie „zmian nieistotnych” w procesie budowlanym zgodnie z prawem budowlanym to zostało dokonane.

p. : „Dobrze, ale musi pan wiedzieć, ale chwileczkę to jest przepompownia, która w myśl decyzji była należała do działki 31/7 i na tej działce. Przy nieruchomości czyli przy tych działkach 31/7 31/6 i 31/5 jest kolektor tłoczny. Proszę, to jest ten odcinek, a tu jest grawitacyjna te grube rury. I dlaczego na jakiej podstawie to zostało zmienione?”

p. Wołąkiewicz powiedział, że są to zmiany nieistotne i można było to zrobić.

p. : „No, wiem, ale decyzja mówi, że jest wyprowadzenie od strony grawitacyjnej tak mówi decyzja.”

p. Wołąkiewicz powtórzył, że są to zmiany nieistotne i można było to zrobić.

p. : „Proszę pana ja wiem, że pan tu wszystko powie .”

r.D.Siemanowska zapytała, jeżeli wchodzimy na czyjś grunt czy widziała skarżącą taką decyzję ?

p. : „No, tu jest coś zgodnie z decyzją i jest drugie tu wyprowadzone.”

r.D.Siemanowska zapytała, czy tak po kolei będziemy wchodzić w sąsiednie działki?

p. : „Nie, nie ja już, ale ja nie mówię, ale mi tylko chodzi o to, ale pani radna, ale tu nie chodzi o to ja tylko ustosunkowałam się do wypowiedzi pana Wołąkiewicza, bo on twierdzi, że mieszkańcy już raz zapłacili łącznie ze mną i były unijne środki i teraz drugi raz to już ktoś nie będzie płacił, i pytam się teraz na jakiej podstawie prawnej jest wyjście z tej strony do którego miało być do tej nieruchomości wyprowadzenie zgodnie z decyzją i jest to wyprowadzenie zrobione, bo jest tylko zaślepienie i z tej strony i jest z drugiej strony, więc pytam się na jakiej podstawie zostało to dokonane, że przepompownia z nieruchomości konkretnie z działki 31/7 przeniesiona została na 31/5. Jaka jest podstawa prawna? „

p. Wójt natomiast powiedział, że ta przepompownia byłaby wybudowana gdybyż chciała i zgłosiła, że chce bu przepompownia była w innym miejscu i nie zrezygnowała. Realizacja inwestycji jest dla mieszkańców. Gdyby wówczas zgłosiła chęć przesunięcia przepompowni to nie interesowałoby to Urzędu gdzie jest granica. Jeżeli nie chciała, to niech nie ma pretensji, że gmina to zrobiła tak aby wszystkie przepompownie które można było mieć zostały zakupione i zrefundowane. Ta przepompownia byłaby dla niej gdyby z niej nie zrezygnowała.

Pytał, czy zadowolona byłaby gdyby ta przepompownia została wykreślona z wniosku i nie dostalibyśmy refundacji na to?

Chodziło o to aby wykorzystać możliwość zrefundowania zakupu wszystkich przepompowni. Ta przepompownia byłaby dla niej gdyby wówczas nie zrezygnowała.

p. ... „Panie Wójtce przepraszam bardzo, ale panie Wójtce ja nie kwestionuję tego i są zakupione. Ja tego nie kwestionowałam, że nie zostały zakupione bo ta ilość. Ale pani Przewodnicząca ja chcę powiedzieć, że ja nie kwestionuję tego, że pan zakupił czy mniej czy więcej pan zakupił. Pan zakupił, ja tego jeszcze raz powtarzam, ja nie kwestionuję tego, że pan zakupił pan zakupił. Tylko kwestia jest tego typu, że zgodnie z decyzją jest ograniczona ilość tych przepompowni do wskazanych działek przy których przechodzi kolektor tłoczny. Przy których przechodzi. Więc, na jakiej podstawie pan wyraził zgodę żeby tam była przepompownia zainstalowana?”

r. G. Lewandowski zauważył, że nie rozważamy teraz tego tematu.

f : „Ale to ma związek, przepraszam bardzo.”

p. : „Bo się tutaj sugeruje, że jest ten.”

p. „Pani Przewodnicząca, to jest przedmiotem rozważenia dlatego, że ja sugeruję, że Wójt nie wykonał swoich zadań, bo Wójt odpowiada z tytułu nadzoru.

Bo pani musi sobie zdawać sprawę, że tak jak wcześniej wspominałam nie tylko jest umowa z wykonawcą, ale też umowa była przez gminę z kierownikiem budowlanym, robót budowlanych, także on też powinien przyjść, bo jeżeli państwo zwalacie, że wszystko jest moja wina ja powinnam naprawić mapę, powinnam wszystko robić przepraszam to dlaczego kierownik który dostał prawie 30 tysięcy za nadzór dlaczego się nie pojawił ani razu.”

Przewodnicząca Komisji my nie rozpatrujemy czy się pojawił czy nie .

p. Wołąkiewicz ze strony wykonawcy był kierownik budowy, ze strony inwestora był inspektor nadzoru.

p. „To przepraszam kto był? Nazwiska, kto był?”

Wołąkiewicz powiedział, że ze względu na ochronę danych osobowych chyba nie powinien ujawniać nazwiska.

p. „Ale nie do nazwisk, ochrona danych do nazwisk nie. Tylko do danych personalnych.

My rozpatrujemy tę kwestię i powinno być to powiedziane, zresztą nie ważne to jest.”

p. Wołakiewicz powiedział, że p. nie wie czy było to 30 tysięcy. Nie można podawać kwot jeżeli nie wiadomo jaka to była naprawdę kwota.

p. „Być może było to dwadzieścia parę tysięcy.

p. „To też jest nieważne, ale był taki ktoś.”

p. „Dobrze, ale panie Wołakiewicz, ale nie można mi zarzucać, że wszystko ja jestem winna.”

p. Wołakiewicz stwierdził, że nie wiadomo jaką sumę kierownik budowy otrzymał.

p. : „To jest wszystko, ma związek dlaczego ja tłumaczę dlaczego zrezygnowałam.”

Przewodnicząca zapytała ,czy to wszystko, czy są jeszcze jakieś pytania ?

p. : „Nie ,wszystko, dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca zapytała czy członkowie mają coś do dodania w tej sprawie.

r.D.Siemianowska stwierdziła, że na podstawie wyjaśnień i dokumentacji jaka jest w Urzędzie Gminy jest zdania, że uznać należy skargę za niezasadną.

Natomiast Przewodnicząca przypomniała czego dotyczyła skarga oraz to, że skarżąca złożyła rezygnację i została poinformowana przez Urząd Gminy jakie w przyszłości będą konsekwencje jej decyzji o rezygnacji. Również stwierdziła, że skarga na Wójta jest niezasadna

Zapytała kto jest za uznaniem skargi na Wójta za zasadną?

Radni głosowali:

Nikt nie był „za”. 5 głosów było przeciw. Nikt nie wstrzymał się od głosu.

Nastąpiło głosowanie kto jest za uznaniem skargi i za niezasadną?

Radni głosowali:

5 głosów „za”. Nikt nie był przeciwny. Nikt nie wstrzymał się od głosu.

Wobec powyższego Komisja uznała skargę za bezzasadną.

Do pkt 5

p.Przewodnicząca Komisji poprosiła o zgłaszanie wolnych wniosków i zapytań.

Wolnych wniosków i zapytań nie zgłoszono

Do pkt 6

Na tym posiedzenie zakończono.

Podpisy członków komisji:

1.Halina Krzewina	Przewodnicząca
2.Grzegorz Lewandowski	Członek
3.Grzegorz Musiał	Członek
4.Piotr Nowicki	Członek
5.Danuta Siemianowska	Członek

Halina Krzewina
.....
Grzegorz Lewandowski
.....
Grzegorz Musiał
.....
Piotr Nowicki
.....
Siemianowska Danuta
.....

Protokolowała

Magdalena Pijanowska
Magdalena Pijanowska